



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Cena prenumeraty: Miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową Mk. 11, bez odnośnienia Mk. 10.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 50 FENIGÓW.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednoszpaltowy na I kol. Mk. 4.00, na II i III kol. Mk. 3.00, na IV kol. Mk. 2.00.
Ogłoszenia drobne po 40 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. Panny Marii № 38
Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 25

Rozległość i zaludnienie Polski.

Wśród nawału wypadków i pracy codziennej, obywatele Rzeczypospolitej Polskiej najczęściej nie zastanawiają się dziś jeszcze nad sprawą poruszoną w tytule niniejszego artykułu. Wystarcza, że następuje rewindykacja ziem polskich na Zachodzie, że na Wschodzie żołnierze polscy w brawurowych walkach sztandar ojczyzny zatyka coraz dalej w kierunku wschodnimi i północnymi.

A przecież sprawa to niezmiernie interesująca i szerszemu ogółowi prawie nieznana. Z tych względów warto w obliczu zbliżających się plebiscytów i ewentualnych rokowań pokojowych na Wschodzie — rzucić okiem na to, co już posiadliśmy pod względem rozległości terytorjum i zaludnienia.

Oczywiście, wzięty artykuł niniejszy nie może być czemś wyczerpującym. Dajemy tylko okrągłe cyfry i przybliżone dane, oparte na spisach przedwojennych, niemniej wszakże ilustrujące dość dokładnie omawiane sprawy.

Terytorjum, obecnie bezwzględnie do Polski należące, wynosi okrągło 235 tysięcy kwadratowych kilometrów z ludnością około 23 i pół miljonową, w czem Polaków około 16 i pół miliona, t. j. przeszło 70 procent, Rusinów przeszło 3 miliony, Niemców około 1 mil. 300,000 tys., Żydów przeszło 2 i pół miliona. Należy do Polski już dzisiaj Wielkopolska, Pomorze Kaszubskie, b. Królestwo Polskie, obwód białostocki i b. Galicja.

Tereny plebiscytowe na Zachodzie: Śląsk Górny i Cieszyński, o łącznym obszarze okrągło 15,000 kilometrów kw. i 2,300,000 ludności, liczą przeszło półtora miliona, t. j. 66 proc. Polaków (zastrzegamy się ciągle, że za podstawę przybliżonych obliczeń bierzemy wrogą nam statystykę obca).

Tereny plebiscytowe na północy: Mazowsze pruskie i trzy powiaty Prus nadwiślańskich — około 12,000 kilom. kw. z ludnością przeszło 600 tysięcy, w czem Polaków 400 tysięcy, czyli znowu 66 proc.

Gdyby plebiscyt wypadły na nas jak najkorzystniej państwo polskie liczyłoby ogółem około 263 tysięcy kilom. kwadr. obszaru z przeszło 26 milionami ludności, w czem Polacy stanowiliby 18 milionów czyli około 70 proc. ogółu ludności.

pozostaje sprawa obszarów wschodnich. Tu wszelkie przypuszczenia mogą być oparte li tylko na gruncie chwiejnym, niepewnym. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przypadnie nam znacznej szerokości pas Wołynia, Polesia i Białej Rusi, mianowicie ten pas, ciągnący się wzdłuż granic b. Kon gresówki, którego ludność zwłaszcza w ziemi wileńskiej i grodzieńskiej oraz częściowo na Białeżyźnie ujawnia już obecnie ciążenie ku Polsce. Nie operując cyframi konkretnymi, można wszak że z dużą dozą prawdopodobieństwa przewidywać, że skutkiem nabytków na Wschodzie obszar państwa polskiego podniósłby się do okrągłej cyfry 300 tysięcy kilometrów kwadratowych, ludność do 30 milionów. W tym wypadku procent ludności polskiej w państwie obniżyłby się znacznie, bo do 63 a to skutkiem wzrostu liczby Rusinów Białorusinów (katolickich) i Żyków. Mielibyśmy tedy obok 19 milionów

Polaków 4 miliony Rusinów, z górą 2 i pół miliona Niemców, 3 miliony Żydów i 1 i pół miliona Białorusinów. Być może stosunki te są dla nas na obszarach wschodnich korzystniejsze, ale o tym przekonać nas może dopiero normalny, bezstronny spis ludności dokonany przez rząd polski. Tymczasem zaś musimy się w dalszym ciągu opierać na statystyce rosyjskiej, bez przeczenia tendencyjnej.

Ale usunąć na bok wszystko, co jeszcze z państwem polskim ściśle nie związane i zastanówmy się nad tym, co już posiadamy. Więc obszar 235 tysięcy kilometrów kwadratowych i ludność z górą 23 miljonową, przy 70 proc. Polaków. Aby sobie uoatoczyć wielkość Polski w chwili obecnej musimy uczynić kilka porównań.

Pomijając państwo rosyjskie, które go przyszył obszar i zaludnienie najzupełniej się nie dają przewidzieć, widzimy, że w Europie terytorjalnie przewyższają Polskę: Anglja, Niemcy, Francja, Włochy, Hiszpanja, Szwecja, Norwegja i Finlandja. Z pozostałych 15 państw tylko Rumunja co do obszaru niemal dorównywa państwu polskiemu, inne posiadają terytorja bez porównania mniejsze. Ale potęga państwa nie w obszarze wszak spoczywa, lecz w stopniu jego zaludnienia i kultury.

Otóż co do liczb ludności państwo polskie przewyższa w Europie tylko Anglja, Niemcy, Francja i Włochy (nie biorąc znowu w rachubę Rosji).

Anglja europejska liczy 46 milionów ludności, Niemcy (objęte) około 55 mil., Francja 41, Włochy 36, Polska przeszło 23. Natomiast inne państwa, nie wyłączając wielkich terytorjalnie państw skandynawskich, liczą zaledwie od 2 i pół (Lotwa) do 13 milionów ludności (Rumunja, Austria, Jugosławja). Wyjątek jedyny stanowi Hiszpanja, która posiada ludności tyleż prawie, co Polska, bo około 23 ml., choć obszar jej z górą dwa razy większy.

Co do stopnia kultury — to przodu jemy, a w najgorszym razie idziemy w parze z narodami i państwami całej wschodniej i południowej Europy. Jeżeli przeprowadzimy granicę wzdłuż Pirenejów, Alp i Karpat do granicy Polski, to wszystkie ludy na północ i zachód od tej granicy kulturalnie przewyższają nas ogromnie, zato wszystkie ludy na południe i wschód od tej granicy, wyłączając Włochy północne, w żadnej dziedzinie kulturalnej dorównać nam nie mogą. A przecież jesteśmy dopiero w zaraniu nieskrępowanego życia społecznego! Nie wątpimy też, że za lat 20—30 wyteżona praca zdolamy naprawić to, co długoletni był niewolny zepsuł i powetować to, co zatamował.

Jeszcze słów kilka o bogactwach naturalnych Polski. Już w dzisiejszych granicach, a bardziej jeszcze po przyłączeniu terenów węglowych górnośląskich Polska posiadać będzie w nadmiarze podstawę rozwoju gospodarczego — węgla. Będziemy go posiadali tyle, że zwłaszcza w pierwszym okresie polowa musi być wywożoną, gdyż Polska zużytkować go sama nie zdoła. — Posiadamy naftę — skarb nieoceniony jeden z najobfitszych terenów naftowych w Europie.

Pomijając inne bogactwa przyrodzo ne, jak sól, cynki i t. p., posiadamy już dziś olbrzymie obszary ziemi o wysokiej kulturze rolnej w Wielkopolsce i na Pomorzu. Posiadamy nadzwyczaj urodzajne obszary w b. Konigrésowie po

łudniowej i b. Galicji. Już te, dzisiaj posiadane obszary rolne przy należytej kulturze mogą nie tylko zaopatrzyć w chleb, ziemniaki i cukier całe państwo polskie, ale i produkować na wywóz. A przecież nie wykluczone przyłącznie wybitnie rolniczej pości ziemi przylegającej do Polski od wschodu.

Mamy więc wszelkie warunki najświetniejszego rozwoju. Opatrzność od dała nam w ręce skarby niezmierzone, naszym zadaniem wykorzystać je dla dobra narodu i całej ludzkości. Stajemy w rzędzie potęg politycznych i gospodarczych. Od nas samych już zależy, czy się na tym poziomie zdołamy

utrzymać, czy pod nawalem zadań nie spadniemy znowu do poziomu podnóżka panów obcych.

Obok miłości ojczyzny usprawiedliwiona duma narodowa winna nas utrzymać wyżej i coraz większego blasku i szacunku przysparzać imieniu narodu polskiego. A to się da uczynić przez uczciwą, ciągłą pracę, przez rozumne współdziałanie wszystkich sił społecznych, przez niezłomne trwanie przy sztańdarze honoru i godności Polski niepodległej.

St. W.
Częstochowa, 12, II 1920 r.

Sensacyjne wynurzenia wodza bolszewików

Warszawski korespondent „Kurjera Lwowskiego” donosi swemu piśmu o sensacyjnej rozmowie, jaką przed kilku tygodniami toczył z jednym z dziennikarzy polskich znany wódz bolszewików, Radek. Terminu rozmowy korespondent ów dokładnie nie podaje, zaznaczając tylko, że toczyła się ona przed kilku tygodniami, kiedy Radek przejeżdżał przez Polskę do Rosji, dokąd przepuszczono go w zamian za uwolnienie grupy zakładników polskich.

Na wstępie zachęcał Radek Polskę do nawiązania tajnych rokowań z Rosją. W możliwość jawnych rokowań nie wierzył wówczas, gdyż — jak twierdził — „Polska pozostaje pod presją ententy”. W dalszym ciągu zapowiedział Radek, że natychmiast po powrocie swoim do Moskwy postara się o wysłanie oferty pokojowej do Polski.

Bolszewicy — wywodził Radek — zgodzą się na wszystkie warunki terytorjalne, jakie postawi Polska. Bolszewikom o terytorjum nie chodzi, im chodzi o władzę na terytorjum rosyjskim, aby pokazać całemu światu „błogosławione” skutki rządów bolszewickich.

Bolszewicy zgodzą się na zaprzestanie wszelkiej, nawet tajnej propagandy w Polsce (?). Sumy, jakie wydają obecnie bolszewicy na propagandę w ogóle, będą ograniczone. Jeżeli Polska zechce, to rząd sowieński zgodzi się na wysłanie przedstawicieli Polski do Rosji, aby zbadał obecne stosunki.

Kronika polityczna

Naczelnik państwa z okazji wejścia w życie traktatu pokojowego wystosował do J. C. M. Cesarza Japonji następującą depezę:

Do Jego Cesarskiej Mości Cesarza Japonji!

Korzystam z okazji wymiany ratyfikacji, by wyrazić Waszej Cesarskiej Mości moje najserdeczniejsze powinszowania i życzenia pomyślności dla Japonji. Polska, w ścisłej łączności z mocarstwami sprzymierzonymi, pragnie uczestniczyć w dziele pokoju, które niewątpliwie otwiera przed ludnością nową erę cywilizacji i postępu.

Naczelnik państwa
Piłsudski.

Na depezę tę nadeszła następująca odpowiedź:

Jego Ekscelencja Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa. Dziękując szczerze Waszej Ekscelencji za Jego powinszowanie i gorące życzenia z okazji wymiany ratyfikacji, śpieszę wyrazić Panu w chwili, gdy otwiera się nowa era, moje pragnienie wspólnej pracy — jak Pan to wyraził — dla zapewnienia całej ludzkości stałego pokoju. Wzajemnie przesyłając Waszej Ekscelencji powinszowania,

wyrażam szczerze życzenia wielkości i pomyślności dla Jego Ojczyzny.

Voshihito.

Dziś w południe w Belwederze wręczył naczelnikowi państwa swe listy uwierzytelniające hiszpański poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny, p. Franciszek Gutierrez de Agüera.

Posel hiszpański, wraz ze swem otoczeniem, udał się do Belwederu w towarzystwie gen. Jacyny i jednego z adiutantów naczelnika państwa. Oba powozy, wiozące samego posła i członków poselstwa hiszpańskiego, otoczone były przez honorowy oddział jazdy.

We czwartek d. 12 bm. odbędzie się w Belwederze wręczenie listów uwierzytelniających przez posła norweskiego, p. Samuela Eydgego.

Telegramy. Propozycje pokojowe sowieckich.

P. A. T. donosi: W związku z propozycjami komisarzy ludowych sowieckich, utworzoną została w ministerjum spraw zagranicznych, pod przewodnictwem ministra Patka, komisja przygotowująca ma-

terjały i wnioski, które będą przedstawione Radzie ministrów i sejmowej komisji do spraw zagranicznych celem załatwienia sprawy.

Polska obejmuje administrację Podola
Lwów. Jak donosi „Gazeta Lwowska” naczelnik okręgu administracyjnego podolskiego, p. Kraczkiewicz, wyjechał wraz z komisarzem generalnym p. Minkiewiczem, w towarzyszeniu szefa wydziału oświatowego, Wacława Skibniewskiego, szefa wydziału prasowego, Stanisława Stępowskiego i innych wyższych urzędników celem objęcia administracji Podola. Starostą Kamienieckim mianowany został dotychczasowy starosta Tarnopolski p. Hubert, starostą Płoskirowskim zaś — p. Iwanicki.

Depesza Rady Cieszyńskiej do Pomorza

Cieszyn. Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu rady narodowej wysłano następujący telegram do dowództwa frontu pomorskiego:

„Dzielnemu żołnierzowi polskiemu, docierającemu do polskiego morza Czesław Bohaterskiemu ludowi polskiemu, który wytrwał i dostęp do morza dla Polski utrzymał, słowa hołdu i wdzięczności. W imieniu polskiego ludu z nad źródeł Wisły, z pod Beskidów Śląskich rada narodowa Śląska Cieszyńska”.

Do Pucka

Gdańsk. Dziś bawi w Gdańsku w drodze do Pucka gen. Haller. Na dworcu odbędzie się uroczyste powitanie przez generalnego komisarza Rzeczypospolitej, p. Biesiadeckiego, dotychczasowego delegata rządu polskiego Jałowickiego, oraz przedstawicieli tutejszych wojskowych i urzędów cywilnych. Po krótkim postoju uda się gen. Haller w dalszą drogę do Pucka.

Gdańsk. Tutejsza kolonia polska udaje się osobnym pociągami do Pucka na powitanie wojsk polskich.

Evakuacja terenów plebiscytowych

Paryż. Komendant wojskowy niemiecki Prus nadesłał z Kolobrzega depeszę, zawiadamiającą, że terytorium plebiscytowe w Prusach Wschodnich jest już ewakuowane z wojsk niemieckich.

Anglicy w Olsztynie.

Olsztyn. W ubiegłą niedzielę przed południem przybył tu batalion wojska angielskiego.

W Gdańsku

Gdańsk. Wczoraj rano ostatni oddział wojska niemieckiego, w sile batalionu skombinowanego, opuścił Gdańsk. Po południu i wieczorem przybyły silne oddziały wojska okupacyjnego angielskiego, złożonego przeważnie z Irlandczyków. Komendant wojska angielskiego w Gdańsku, Haking, objął dziś urządowanie w gmachu dawnej generalnej komendatury, na której powiewa już flaga angielska.

Opieka angielska nad Gdańskiem.

Gdańsk. „Danziger Ztg.”, omawiając przybycie wojsk angielskich i francuskich do Gdańska, pisze. Dziś już widać, jak szeroko zamierzają się Anglicy w Gdańsku usadowić. Ludność gdańska, patrząc na to, różne ma uczucia. Byłoby bardzo pożądaną, by ludność powściągnęła swoje wrazenia i poczekała czas jakiś z wyrobieniem sobie zdania że ułożą się w Gdańsku stosunki pod opieką angielską.

Ruch okrętów w Gdańsku.

Gdańsk. Ruch okrętów w ubiegłym tygodniu był nieco mniejszy. W Wolnym Porcie wylądowały następujące okręty które przybyły z towarami do Gdańska: „Ala” z Antwerpii, „Pelades” z Rotterdamu, „Elizabet” z Norwegii. Ogółem wypłynęło w ubiegłym tygodniu z portu gdańskiego 17, wpłynęło do portu 15 okrętów.

Statut Gdańska.

Paryż. „Times” donosi z Londynu, że drugie posiedzenie Rady Ligi Narodów odbędzie się w Londynie 11 b. m. pod przewodnictwem p. Leona Bourgeois, Rada zajmie się sprawą dopuszczenia Szwajcarii do Ligi Narodów, sprawą zarządzenia Zagłębia Saary i ustroju wolnego miasta Gdańska.

Katastrofa lotników polskich

Lwów. W okolicy Tarnopola zdarzyła się katastrofa lotnicza, która ofiarą padło dwu lotników, ppor. Kazimierz Stworzowski i ppr. Feliks Błaszczewicz. Samo lot spadł z wysokości 800 metrów, lotnicy ponieśli śmierć na miejscu. Pogrzeb ofiar odbył się w Tarnopolu przy olbrzymim udziale publiczności. — W pogrzebie wziął udział generał Iwaszkiewicz.

W Czwartek dnia 19 i w Piątek dnia 20 Lutego 1920 r.

W TEATRZE PARYSKIM

Tylko 2 Wieczory śmiechu, humoru, satyry i tańca.

Gościnne występy pierwszorzędnych sił artystów Teatrów Warszawskich „Qui pro Quo”, „Czarny Kot”, „Miraz” i „Argus”.

POLA NEGRI Henryka Małkowskiego

Henio Domański komik i wirtuoz na ustnej harmonijce przy akomp. ork. Teatru Paryskiego.

MARYŚ ZAMOJSKA pieśniarka ludowa i kuplety.

Jadwiga Czarkowska primadonna oper. Poznańskiej.

i innych.

BILETY NABYWAĆ MOŻNA W CUKIERNI „CRISTAL”.

O pracę dla kolejarzy powracających z Rosji.

W listopadzie roku zeszłego nastąpiło porozumienie misji Polskiego Czerwonego Krzyża z takąż misją rządu sowieckiego w sprawie zamiany jeńców cywilnych wojennych zakładników, a także w sprawie ułatwienia powrotu do kraju tym obywatelom ościennego państwa, którzy sobie tego życzą.

Na podstawie powyższego porozumienia a także wobec zapewnień przedstawicieli rządu polskiego o potrzebie sił fachowych kolejowych w kraju, w czasie obecnym powróciła i powracać będzie poważna liczba pracowników kolejowych polaków ewakuowanych do Rosji lub też tam dłużej już pracujących, którzy wobec obecnego stanu wojny z rosyjską sowiecką republiką przybyć do Polski wcześniej nie mogli. Ta powracająca obecnie kategoria kolejarzy, powraca prawie że bez środków do życia, a także wobec niemożności natychmiastowego utrzymania pracy, znajdując się w nadzwyczaj opłakanym położeniu.

Mając na uwadze zapotrzebowanie kolejarzy na koleje poznańskie, a także dyrekcję wileńską, gdzie siły fachowe znajdą pozytywne zastosowanie, wydział wykonawczy związku kolejarzy zwrócił się do ministerstwa kolei żelaznych o załączenie natychmiastowe tych kolejarzy w poczet pracowników, wpłacając im do chwili objęcia odpowiedniego stanowiska, połowę poborów kolejarzy cywilnych tej samej co oni kategorii.

Obowiązek państwowy nakazuje aby, w tak trudnej dla tych ludzi chwili okazać im natychmiastową pomoc.

Przyszłość Księstwa Cieszyńskiego.

Paryż. Omawiając sprawę Śląska Cieszyńskiego dziennik „L'avenir” oświadcza, że Francja pragnie rozwiązania sprawy czeskiej w sposób możliwy do przyjęcia dla dzielnych narodów polskiego i czeskiego, sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych z Francją.

General chiński w Warszawie.

W tych dniach przejeżdżał przez Warszawę w drodze powrotnej z Paryża do Pekinu szef misji wojskowej, delegowany na kongres pokojowy w Wersalu, generał armii chińskiej Tun-Tsai-Li, urodzony w Szanghaju, któremu towarzyszył w charakterze oficera ordynansowego kapitan U-Tsin. Na „dworcu wiedeńskim spotkał ich pułkownik Aleksandrowicz, który władając wymiennie językiem chińskim, został przydzielony do wschodniego gościa na czas jego bytności w Warszawie. Jakkolwiek generał Tun-Tsai-Li rozumie po angielsku i francusku, to jednak rozmowa toczyła się stale w narzeczu pekińskim, zwanem Guan-Chou, któremu władca cała inteligencja i klasa urzędnicza Chin. Jest to zarazem język literacki, używany w Japonii. Gen. Tun-Tsai-Li, urodzony w Szanghaju, po ukończeniu szkoły wojskowej w Chinach, przez lat dziesięć służył przy pierwszym prezydencie Chin Juan-Szi-Kaju, którego był gorącym zwolennikiem. Z tego wynika, że jest konserwatystą, w przeciwieństwie do swego towarzysza kap. U-Tsina, który, jak wywnioskować można z rozmowy, należy do obozu demokratycznego, reprezentowanego w parlamencie chińskim bardzo licznie przez stronnictwo Gó-Min-Dan. Ukończył szkołę artylerijską we Francji, gdzie przebywał ogółem około 4 lat. Doskonale też włada językiem francuskim.

Generał Tun-Tsai-Li wraz z kapitanem U-Tsin natychmiast po przybyciu do War-

szawy złożyli wizytę panu ministrowi spraw wojskowych, który przyjął ich w obecności obu wiceministrów i szefa sztabu generalnego. O godz. 1-ej goście chińscy złożyli bilety wizytowe panu prezydentowi ministrów, poczem podejmowani byli przez pułk. Aleksandrowicza obiadem w restauracji hotelu „Polonia”. Po obiedzie o godz. 4-ej złożyli wizytę panu ministrowi spraw zagranicznych, a później przyjęci zostali na audjencji przez Naczelnika Państwa. O godz. 9-ej goście chińscy opuścili Warszawę.

Generał Tun-Tsai-Li w krótkich przewrach między urzędowymi wizytami ogłądał z zacięciem miasto, w rozmowie z pułk. Aleksandrowiczem wyrażał duże zainteresowanie się wewnętrznym stanem kraju, jak również sytuacją na froncie.

Kupił też sobie na pamiątkę mapę Polski, portrety Tadeusza Kościuszki i Naczelnika Państwa, Piłsudskiego.

Traktat estońsko-bolszewicki.

Moskwa. Radiotelegram st. warsz. Traktat pokoju, zawarty przez Rosję bolszewicką z Estonją, składa się z 20 paragrafów. W myśl traktatu Rosja uznaje bez wszelkich zastrzeżeń niepodległość i samodzielność Estonji. W ciągu roku od dnia ratyfikacji traktatu osoby pochodzenia nie estońskiego, zamieszkałe na terytorjum Estonji, a liczące nie mniej jak 18 lat wieku, mają prawo przyjąć obywatelstwo rosyjskie. To samo tyczy się obywateli estońskich, zamieszkałych na terytorjum Rosji, którzy mają prawo przyjęcia obywatelstwa estońskiego. Obadwaj kontrahenci zobowiązują się w razie ogłoszenia neutralności zatoki fińskiej do przyłączenia się do tej neutralizacji na warunkach, opracowanych przy udziale wszystkich państw zainteresowanych. Obie strony zobowiązują się nie dopuścić do pobytu na terytorjum własnym jakiegokolwiek armii prócz rządowej lub armii państw zaprzyjaźnionych, o ile te nie pozostają w stanie wojny z drugą ze stron. Również niedopuszczalne ma być pozwolenie na dokonywanie werbunku na terytorjum własnym, mobilizacji mających zasilić szeregi armii państwa, pozostającego w stanie wojny z drugą stroną, jak również na powstanie organizacji i grup, mających na celu walkę z drugą z umawiających się stron. Poza to traktat określa dokładnie granice między Estonją a Rosją sowiecką.

Japończycy opuszczają Syberję.

Paryż. Z Tokio donoszą, że Czyta i inne miasta syberyjskie opuszczone są przez wojska japońskie. Japończycy mają ewakuować również okolice linii transbaikalskiej i ziemi Nadamurską.

Pierwsze represje przeciwko Niemcom.

Paryż. „Echo de Paris” podaje, że Millerand zawiadomił wczoraj Niemcy o zawieszeniu terminu okupacji terenów nad Renem.

Paryż. „Figaro” wyraża zdanie, że w razie gdyby Niemcy odmawiali w dalszym ciągu dostawy węgla wówczas należałoby zająć Zagłębie Ruhry.

Paryż. „Figaro” domaga się, by rząd ujawnił środki, które przygotowuje, bowiem w myśl formuły gen. Layutey co do polityki marokańskiej, należy okazać że się jest silnym, by nie potrzebować użyć siły.

Rokowań pokojowych między Anglią i bolszewikami niema

Londyn. Reuter donosi, że niema ani słowa prawdy w informacjach, jakoby między Anglią i Rosją toczyły się roko-

wania pokojowe. Pominąwszy kwestję jeńców, nie omawiane są żadne inne sprawy.

Amerika a traktat pokoju

Waszyngton. Havas. Różne stowarzyszenia, reprezentujące 50 milionów obywateli, zwróciły się do prezydenta Wilsona z memorjałem, domagającym się niezwłocznej ratyfikacji traktatu pokojowego.

Paryż. Z Waszyngtonu donoszą: Senat przyjął 60 głosami przeciwko 10-ciu wniosków, domagających się natychmiastowego podjęcia rozprawy nad traktatem pokojowym.

W obawie dżumy

Kopenhaga. „Berlingske Tidende” donoszą z Helsingforsu: Finlandzka rada ministrów postanowiła zamknąć granicę finlandzko-rosyjską, a to z powodu niebezpieczeństwa zawleczenia dżumy.

Wzdłuż całej granicy opróżniono będzie z mieszkańców pas 500-metrowy.

Marja Teodorówna

Moskwa. Była cesarzowa Marja Teodorówna, zamieszkałująca w Kopenhadze, wyjechała do Anglii, gdzie będzie gościem królowej angielskiej.

Trocki w nowej roli.

Paryż. Havas. Z Helsingforsu donoszą że Trocki obejmuje kierownictwo głównego komisarjatu spraw transportów żywności, a Poliwanow będzie komisarzem dla spraw wojny. Władzę wojskową na Syberji i w Turkiestanie obejmują generał Egier i Iwanow.

Wiedeń. Telegram iskrowy z Moskwy rozgłasza, że rząd sowiecki ma obecnie ma obecnie do rozporządzenia 108 milionów pudów zboża, 30 milionów pudów siana, 23 miliony pudów ziemiaków, nadto około 100,000 pudów suszonych jarzyn. Najważniejszą sprawą stano- wia kwestja trudności transportowych.

Porażka bolszewików.

Wiedeń. Biuro korespondencyjne donosi z Berlina: Vorwärts ogłasza doniesienie angielskiej misji wojskowej z Rosji południowej według którego bolszewicy którzy zdobyć usiłowali linię Don-Mancyz byli odparci z ciężkimi stratami. Łód na rzece załamał się, wiele bolszewików utonęło, a reszta była zmuszona cofnąć się w popłochu w kierunku północnym. Bolszewicy stracili wiele armat i wozów.

Oddział bolszewicki, który chciał przekroczyć Don na wschodzie od Rostowa, był po ciężkiej walce odparty po za rzekę. W walce wzięto do niewoli 8100 żołnierzy, 171 armat i 330 karabinów maszynowych.

Niemcy straszą bolszewizm.

Wiedeń. „Der Neue Tag” donosi z kół berlińskich: Żądanie wydania winnych ze strony koalicji wywołało ciężkie przesilenie w Niemczech. Rząd niemiecki nie będzie w stanie spełnić żądania koalicji. Ani obrona krajowa, ani organa bezpieczeństwa, ani funkcjonariusze rządowi nie wykonają ewentualnych poleceń rządu niemieckiego w tym kierunku. Stronnictwa pravicowe i lewicowe chcą wykorzystać obecną sytuację, ażeby przeprowadzić swoje plany.

Gdyby niezawisli socjaliści objęli obecnie rządy, wówczas nastąpiłoby wprowadzenie rządów sowieckich. W Niemczech mczliwa jest także dyktatura wojskowa i być także może — porozumienie kół wojskowych niemieckich z rosyjskimi bolszewikami. Przesilenie, które dzisiaj wybuchło w Niemczech jest najcięższym od czasu przewrotu w Niemczech.

Szpibberg własnością Norwegii.

Paryż. — Onegdaj po południu odbyło się w sali Zegarowej podpisanie traktatu, zawartego pomiędzy Ameryką, Anglią, Danią, Francją, Włochami, Japonią i Norwegią, Holandją i Szwecją w sprawie praw Norwegii do Szpibbergu.

Rosja znosi monopol zbożowy.

Paryż. — Z Helsingforsu donoszą do „Journala” pod datą 5 b. m.:

Według wiadomości, otrzymanej przez petersburski organ bolszewicki „Izwestia” z Moskwy, zjazd ekonomiczny postanowił znieść monopol zbożowy i pozwolić na wolną wymianę ziemiopłodów.

A zatem państwo — pisze „Kurjer Warsz.” — oparte na krącochwytach zasadach socjalistycznych, dążących do upaństwowienia wszystkiego, dochodzi do wniosku, że monopol zbożowy jest szkodliwy, gdy u nas w tym samym czasie zaprowadza się nowy sekwestr ziemiopłodów i zakazuje osobom prywatnym do-

wozu do miast więcej, niż kilogramu mąki.

I tłumaczeniem nie może tu być o-koliczność, że toczymy wojnę, boć i bol-szewicy ją toczą.

Ostatnie wiadomości.

(Telegr. własne „Gorica Częstochow.”)

Uroczystości nad Bałtykiem.

Gdańsk, 11/2. Wczoraj o godz. 9 m. 30 rano na dworzec tutejszy przy był pociąg specjalny, wiozący gen. Hallera wraz z jego najbliższym otoczeniem do Pucka. Tym samym pociągiem jechali posłowie Sejmu w liczbie 20 i delegacja m. stoł. Warszawy. Na powitanie przybył prezydent dyrekcji kolejowej w Gdańsku, p. Tarnowski i około 2000 Polaków gdańskich ze sztan-darami.

Gen. Hallera powitali imieniem lud-ności pp. Pokorniewski i Wojciechowski, zaś mała dziewczynka wręczyła mu kwiaty. Gen. Haller dziękował w imieniu żołnierzy polskich, wnosząc na zakończenie okrzyk: „Niech żyje niepodległa Polska!” Odśpiewano hymn „Boże coś Polskę.”

Po krótkim postoju pociąg ruszył dalej. Na granicy m. Gdańsk i Rzecz-y pospolitej, w Kolibkach urządzono pier-sze bramy triumfalne i polską straż wojskową.

Na wszystkich stacjach tłumy lud-ności. Na stacji Reda gen. Hallera wi-tali dwaj Kaszubi, miejscowy wójt i włościanin. Przy dźwiękach hymnu gen. Haller przeszedł przed frontem kompanii honorowej, poczem wśród niemilkających entuzjastycznych okrzy-ków ruszono ku morzu.

Na wybrzeżu przy wysokim masz-cie oczekiwali chorążowie ze sztandar-ami. Gen. Haller wygłosił przemówi-enie, w którym złożył cześć praoci-om, poległym, tym którzy walczyli i walczą, narodowi polskiemu i narodowi wrogim z Polską sprzymierzonym; na zakończenie gen. Haller wniósł okrzyk na cześć Ojczyzny, Sejmu, Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego. Przem-awiał potem m.in. Wojciechowski.

Następnie duchowieństwo dokona-ło poświęcenia polskiej bandery morskiej, którą wśród salw wciągnięto na szczyt masztu. W tej chwili chorąży-wie pochylił sztandary ku falom i za-murzyli je lekko na znak powitania mor-za przez polskie sztandary.

Mszę św. odprawił ks. Rydlewski. Po kazaniu nastąpił powrót nad morze (Tu gen. Haller rzucił w fale symbolicz-ny pieścien na znak zaślubin Polski z morzem, poczem poświęcono i wbito w morze słup pamiątkowy)

Po zakończeniu uroczystości w do-mu kąpielowym odbyło się zebranie to-warzyskie w obecności 600 osób.

Zajmowanie Pomorza ukończone

Puck, 11/2. W dniu wczorajszym marynarze polscy zajęli Puck, obsadzając latarnię morską i poszczególne punkty wybrzeża. (Tym samym zajmowanie Po-morza przez wojska polskie zostało fakty-cznie zakończone).

Z frontu bojowego.

Warszawa 11/2. Komunikat sztabu generalnego.

Front lit.-białoruski: Miejscowe ataki bolszewickie w rejonie Lepła i Dzisny odparto, zadając wrogowi ciężkie straty. W utarczках wywiadowych na odcin-ku polskim wzięto kilkunastu jeńców i 1 karabin maszynowy.

Wołyn. W wypadach na południo-wschód od Starokonstantynowa oddziały nasze rozbiły pod Pilawą bataljon bolsze-wicki biorąc jeńców.

Podole. Spokój.

Rady Asquitha

London 11/2. W mowie, wygłoszo-nej w Paryżu (Szkoja) b. premier an-gielski, Asquith oświadczył, że trzeba zo-bowiązać Polskę i państwa bałtyckie do pokoju z Rosją. Również — zdaniem Asquitha — państwa koalicyjne winny za-wrzeć pokój, bo ani sytuacja finansowa, ani głos opinii publicznej nie usprawie-dliwia interwencji w Rosji.

Obawy angielskie

London, 11/2. Omawiając mowę Asquitha „Morning Post” pisze:

Mogliśmy uczynić z Polski wal prze-

**Zarząd Spółki Akcyjnej
Handlowo-Przemysłowej**

Ł. J. BORKOWSKI

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że zgodnie z Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 15 Listopada 1919 roku i na mocy postanowienia p. p. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, ogłoszonego w № 28 Monitora Polskiego z dnia 5 Lutego 1920 roku, powiększa się kapitał zakładowy Spółki Akcyjnej Handlowo-Przemysłowej „Ł. J. BORKOWSKI” o 6,480,000 marek drogą emisji 30,000 sztuk akcji na okaziciela, każda wartości nominalnej mk. 216.— oraz że pp. Akcjonariuszom służy prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji, a mianowicie jedna akcja poprzednich emisji daje prawo do nabycia jednej nowej akcji. P.P. Akcjonariuszów, pragnących wziąć udział w nowej emisji, Zarząd Spółki wzywa, ażeby w terminie od 10 Lutego do dnia 10 Marca 1920 roku włącznie wpłacili w siedzibie Spółki, w domu № 11 przy ulicy Mazowieckiej w Warszawie, w godzinach od 10 rano do 2 p.p. całkowitą należność za akcję w wysokości 270 marek za każdą akcję, a mianowicie: 216 mk. na kapitał zakładowy, 25.92 na kapitał zapasowy i marek 28.08 na pokrycie kosztów, związanych z emisją, oraz ażeby przedstawili równocześnie akcje poprzednich emisji do ostemplowania, jako dowód, stwierdzający ich prawo do nabycia nowych akcji.

Nieuskuteczzenie wpłat w terminie powyżej oznaczonym pociąga za sobą utratę prawa do otrzymania akcji z obecnej nowej emisji.

Akcje nowej emisji uczestniczący będą w dywidendzie za rok 1920 narówni z akcjami poprzednich emisji.

ciw fali barbarzyństwa, ale Lloyd George widocznie się barbarzyństwa nie leką.— Wcześniej, czy później będziemy zmuszeni do walki z hordami, bliźniaczo podobnymi do hord tatarskich.

Rząd berliński przeciwko strajkom.

Paryż. Z Berlina donoszą do „Journala”: Decyzja czterech syndykatów górniczych w zagłębiu Ruhr, odroczenia żądania sześciogodzinnego dnia pracy, wywołała tam żywą agitację.

Generał dowodzący w Munsterze, zgodnie z komisarzem Rzeszy, Severingem, zastosował środki, równające się zakazowi wszelkich zebrań i propagandy.

Oświadczenia ministra spraw wewnętrznych na zebraniu pruskiego zgromadzenia narodowego potwierdzają decyzję rządu.

„Dotychczas — mówił minister — ani koleje, ani też kopalnie Westfalii nie stanęły i nie staną. Pan Severing jest mocno zdecydowany, w razie napadów na budynki publiczne lub usiłowań zatrzymania ruchu kolejowego, zastosować bez milosierdzia prawo wojenne”.

Niezależni socjaliści przyjęli oświadczenie okrzykami: „Mordercy!” Większość izby odpowiedziała im okrzykiem: „Za bójcy kraj!”

„Ci, którzy przenoszą — kończył minister — swą działalność kryminalną w zagłębie Ruhr, będą wiedzieli teraz, że mogą przypłacić to głową”.

KRONIKA

— Uroczystość odzyskania Pomorza. Jak już donosiliśmy, w niedzielę, dn. 16 b. m. odbędzie się w Warszawie uroczysty obchód odzyskania Pomorza, organizowany przez Ligę żeglugi polskiej. Obchody takie, acz w zakresie skromniejszym, winny być urządzone w całej Polsce.

Należy przypuszczać, że tak doniosłe wydarzenie znajdzie odzwierciedlenie i w Częstochowie.

Dzień 10 lutego, jako szary dzień pracy, nie nadawał się do świętowania. W niedzielę wszakże należałoby w miarę sił i środków uczcić fakt powrotu do Polski krainy pomorskiej, dawniej w cią-

gu półtora wieku przez bezwzględny wroga.

— Kto się tem zajmie?
— Rejestracja firm handlowych. Na zasadzie „dekretn” z dnia 7 lutego 1919 r. wszystkie firmy handlowe i przemysłowe obciążane są zarejestrować się w Sądzie okręgowym w Wydziale rejestru handlowego pod groźbą kary do 1000 mk.

— Ustawa o karze śmierci. Uchwalona przez Sejm ustawa o karze śmierci na urzędników, popełniających nadużycia służbowe, w celu zysku osobistego, ogłoszona została już przez rząd i z dniem ogłoszenia weszła w życie.

— Zabawa taneczna. W przyszłą niedzielę dn. 15 b. m. w sali Straży Ogniowej odbędzie się zabawa taneczna urządzona staraniem Narodowego Związku Robotniczego. Początek zabawy o g. 2 po południu.

Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe ogółu członków. Bilety wcześniej nabywać można u p. Piekarskiej Krakowska nr. 38.

— Wieczornica taneczna na rzecz Ślązaków. Staraniem Komitetu Śląskiego w Częstochowie odbędzie się dn. 14 b. m. (w sobotę) wieczornica taneczna w sali Straży Ogniowej. Całkowity dochód przeznaczony na rzecz Ślązaków. Cel pierwszorzędny i niewymagający komentarzy. Bilety nabywać można od dzisiaj w sklepie p-ni Białkowskiej, firma „Janina” (II Aleja), w sobotę zaś od godz. 5 po poł. przy wejściu na salę. Początek zabawy o g. 6 po poł.

Komitet otrzymał z ministerjum spraw wewnętrznych pozwolenie na przedłużenie zabawy do godz. 12 w nocy.

— Z ruchu hącerskiego. W sobotę, dn. 14 lutego r. b. 4-ta Częstochowska drużyna im. St. Czarnieckiego urzędująca przedstawienie w kino-teatrze Szkolnym (przy ul. gen. Dąbrowskiego). Na program złożą się 2 komedijki, deklamacje, monolog, muzyka itp. Dochód przeznaczony na wyżej wymienioną drużynę. Początek o godz. 6-jej wieczorem. Sądźmy, iż szanowna publiczność poprze szlachetny cel i przedstawienie będzie się cieszyć powodzeniem.

— Podziękowanie. Zarząd Białego Krzyża, składa podziękowanie Kołu Młodych Polek przy gimn. p. Chrzanowskiej za zrobienie 9 par rękawiczek ciepłych, p. Krzemieńskiemu za zebrane do skarbanki w Odeonie 160 mk. 66 fen. 11 koron i 20 halerzy.

Pozostała suma zebrana przez Zarząd „Białego Krzyża” na wieniec ś. p. Bzowski w kwocie 55 mk. przeznaczona na żołnierza polskiego.

— M. Z. R. przeciw knowaniom komunistycznym. Na ostatnim zebraniu Rady głównej N.Z.R. zapadła następująca uchwała:

„Rada główna N.Z.R. wzywa robotników polskich do energicznego przeciwdziałania zbrodniczym i zdradzieckim usiłowaniom komunistów wywołania w Polsce strajku generalnego rzekomo w interesie zawarcia pokoju, a w rzeczywistości w celu obalenia państwa polskiego i oddania narodu naszego w ponowną niewolę moskiewsko-pruską”.

— Listy na Kaukaz. Jak nas informuje P. A. T., niezadługo uda się specjalną misją polską z ministrem pełnomocnym — p. Tytusem Filipowiczem — na czele do Gruzji, Armenii i Azajbejdżanu. Misja przebędzie na Kaukazie pół roku; zadaniem jej — organizacja prawidłowe zorganizowanie sied konsulatów polskich w celu ochrony własności polskiej, oraz uporządkowania reemigracji obywateli polskich z Kaukazu i przez Kaukaz. Kancelarja misji przyjmuje osoby interesowane i listy na Kaukaz południowy w Warszawie, ul. Fredry nr. 1, pokój nr. 45 i 46.

— Wieczór humoru w teatrze „Paryskim”. Dnia 19 i 20 bm. w teatrze Paryskim odbędą się dwa wieczory humoru, satyry i tańca z udziałem pierwszorzędnych sił warszawskiego „Czarnego Kota”, „Qui pro Quo”, „Mirażu” i „Argusa”. M. in. wystąpi p. Henryk Małkowski, świetnie interpretujący znakomitą Polę Negri.

— Aresztowanie właściciela kantoru wymiany. W związku z przemycaaniem złota i srebra do Prus, z rozporządzenia władz sądowych poznańskich aresztowany został przez miejscową policję właściciel kantoru wymiany pieniędzy Salomon Rodau, który w czasie wojny dorobił się znacznego majątku. Aresztowanego odesłano pod eskortą do Poznania, gdzie po złożeniu 100,000 mk. kaucji, został do sprawy sądowej zwolniony z aresztu.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!
W Nr. 34 „Gorica Częstochowska” z d. 12 b. m. w sprawozdaniu z Rady Miejskiej przeczytałem następujące zdanie: „Tym sposobem sprawa uruchomienia nieczynnych jeszcze z powodu braku węgla szkół nie posunęła się bynajmniej naprzód”.

Zdanie to jest niezgodne z prawdą. Sprawa zaopatrywania szkół w węgiel została zatwierdzona już w dniu 22 l. b. r. na posiedzeniu Rady Miejskiej — i szkół w węgiel się zaopatruwane.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 9 l. b. r. dyskusja była prowadzona nie na temat zaopatrywania w węgiel szkół, lecz prywatnych mieszkańców nauczycieli, i rezolucja Rady w sprawie utrzymania dawnej uchwały, tyczyła się jedynie norm węgla dla prywatnych mieszkańców nauczycieli.

W interesie prawdy proszę o umieszczenie niniejszego sprostowania.

Z pozowaniem
Prezes Rady Miejskiej Dr St. Nowak
Częstochowa, d. 12 lutego 1920 r.

Ogłoszenie.

Zarząd Budownictwa Wojskowego D. O. G. Kieleckiego w Piotrkowie ogłasza dostawę w drodze ofertowej na 4000 prześcieradeł, 3000 poszewek i 500 fartuchów kuchennych.

Oferty pisemne należy składać do Zarządu Budownictwa Wojskowego w Piotrkowie do dn. 20 lutego b. r.

Naczelnik Zarządu Budownictwa Wojskowego O. G. Kielec.

**Składajcie ofiary
na budowę floty
polskiej!**

17) Spóźniona miłość

Z francuskiego.

Tego jednak czwartku spostrzegł, że siostra przyjęła go z zasmuconą twarzą. Wszystkie krew w nim zabulgotała; pomyślał, że się może co przytrafiło jego córce, i zdławionym głosem wykrzyknął:

— Co się stało?
— Pan pułkownik będzie mógł widzieć dzisiaj tylko pannę Merlot — odparła siostra. — Panna de Cygne dziś rano opuściła klasztor.

— Opuściła klasztor? — wykrzyknął pułkownik ze straszną miną. — Opuściła klasztor?

I w bujnej swej wyobraźni widział już porwanie, męczyczn, kochanków, przesadzających mur ogrodu i uprowadzających pannę de Cygne, pomimo jej rozpaczliwych krzyków. Dlaczegoż jego tu nie było? Przekonanoby się, jak on, Merlot, potrafi bronić niewinność i przepędzać na cztery wiatry zachwytanych uwodzicieli.

Pułkownik zaryczał z taką gwałtownością, iż sam się jej zdziwił i nawet przyszło mu na myśl, że w tej spokojnej klasztornej rozmównicy, może

trochę za głośno się odezwał. Ale jakież było jego zdziwienie, gdy usłyszał siostrę, odpowiadającą mu tym jednostajnym, obojętnym prawie, na nędzę życia głosem:

— Ojciec panny de Cygne umarł dziś rano i postaliśmy ją z jedną z siostr, by się modliła przy jego zwiokach.

Krew Merlota, gotująca się, jak lawa wulkanu, uspokoiła się nagle. Margrabia umarł... To też to dopiero był wypadek! Samolubstwo pułkownika ożwało się najpierw. Panna de Cygne opuści zapewne klasztor na dobre, a Melanija zostanie sa na? Czyż będzie mogła zostawić ją tu dłużej w takich warunkach. Niepodobna! i nagle stanęła mu przed oczyma zupełna przemiana, jaka powrót córki do domu zaprowadzi w jego kawalerskim życiu. Zegnajcie, lube przyzwyczajenia i słodka swoboda, nie mówiąc już o wszystkich kłopotach i troskach, jakie pociąga za sobą opieka nad dorostą córką.

Wejście Melanji wyrwało go z tych bolesnych dumań. Zasmucone dziewczę rzuciło się ojcui w objęcia, wybuchając płaczem. Pułkownik, poruszony widokiem tego żalu, posadził ją przy sobie i z twarzą wzburzoną, z oczyma, utkwionemi w ziemię, powtarzał machinalnie: „No, no, Melciu — cóż znowu?”
Gdy Melania uspokoiła się trochę,

pułkownik musiał wysłuchać całego opowiadania o nieszczęściu jej przyjaciółki.

Pan de Cygne nie był wcale czułym ojcem — nie odwiedzał prawie nigdy córki i nie troszczył się o nią — ale bądź co bądź, to był ojciec — a teraz gdy umarł, Blanka została sama na świecie nie mogąc liczyć na nikogo, prócz na swoją przyjaciółkę, swoją prawdziwą siostrę Melanje. I tu panna Merlot, z nowym wybuchem rozczulenienia, przytaczała oicu wszystkie dowody przywiązania Blanki. Gdyby nie ona, cóżby była poczęła sama na świecie? A teraz koleje losu miały może rozdzielić te nierozdzielne.

Pułkownik, który z początku słuchał, krzywiąc się, bo wszystko, co córka mówiła o panu de Cygne, potrosze do niego samego zastosować się mogło — rozrzewnił się w rezultacie i zły na siebie, musiał, rzed rękawiczką iże, diabelnie świadująca mu w oku.

— Ależ, moje dziecko — rzekł panna de Cygne nie zostaje samą na świecie — ma przecież wia, pana de Canalhei'ies, mojego na lepszego przyjaciela. Złote to serce — zobaczysz, jak się będzie opiekował Blanką! A ty, Melciu, będziesz się mogła widywać z nią do woli u generala.

Ta obietnica pocieszyła trochę Melanje. Jedna tylko myśl martwiła ją je-

szcze: Blanka była oddaloną od niej chwili, kiedy najbardziej potrzebowała jej towarzystwa i pieszczot.

Melcia uwiesiła się ojcui na szyję, przyłożyła różowe usteczka do jego ucha pułkownika. Gdyby choć na godzinę zaprowadzić ją Blanki, jakażby to dla tej biedaczki radość. A przytem ona była tak młoda, bez opieki, zmuszoną może załatwiania ważnych interesów z znajomymi... obecność mężczyzny, szcza mężczyzny, tak energicznie jak pułkownik, mogłaby jej się bardzo przydać... Ludzie są często tak nieczni, gdy mają do czynienia z kobietą...

Na te słowa Merlot wyprostował się, jak stary, szeregowy kondukt, dźwięk trąbki; oczy mu błysnęły i cisnął pięści, jakby dla skarcenia kiego **zuchwałca**.

— Masz słuszność! — wykrzyknął — powinniśmy być przy Blance; ty by ją pocieszać, ja, żeby ją bronić. Prośmy o pozwolenie wyjścia przed siebie i w drogę!

W kwadrans potem Melanja i Blanka wyszadali z dorożki na ulicy Bechasse.

Hotel de Cygne, wielkie domoszaniedbane przez brudne skąps margrabiego, wznosi się pomiędzy grodem a dziedzińcem.

Dla młodzieży dozwolone

TEATR PARYSKI

Program od środy 11-go do niedzieli 15-go Lutego 1920 roku

SERJA II.

ZYGOMAR AMERYKAŃSK

Dramat detektywowy awanturycznyw 6-ciuwielkich aktach wytwórni Pathe w Paryżu w 4-oh serjach (Refengar)

1. Trzęsienie ziemi.
2. Nowy przyjaciel.
3. Ważny dokument.
4. Niewidzialny bokser.
5. Naszyjnik Radzy.
6. Uwięziony.

NAD PROGRAM

ZAJĘCIE TORUNIA PRZEZ WOJSKA POLSKIE

1. Zajęcie miasta przez władze cywilne i pułki Wielkopolskie.
2. Wojewoda Dr. Laszewski i Gen. Skrzyński w Gmachu Województwa.
3. Wjazd Gen. Hallera do Torunia dnia 21 Stycznia 1920 r.
4. U stóp pomnika Nikolaia Kopernika
5. Mowa Gen. Hallera do mieszkańców Torunia.
6. Tryumfalny pochód na plac wolności.
7. Zabytki Torunia.
8. Zajęcie Toruńskiego Portu na Wiśle przez Polskich marynarzy.

Orkiestra Sekstet Artystyczny pod dyr. p. **JERZEGO BURSIKA**

CENY MIEJSC: W loży kupon 7 mk., Krzesło parterowe 5 mk. Miejsce na galerji 3 mk.

Początek przedstawień w niedzielę i święta o godz. 3 pp. w dni powszednie o godz. 6 po poł. w soboty i piątki o godz. 5 p.p.

Teatr „ODEON“

Program od środy 11-go do piątku 13-go Lutego.

Początek przedstawień: W piątki i soboty o godz. 5-ej po poł., w niedzielę i święta o godz. 3 po poł., a w pozostałe dni powszednie o godz. 6-ej po poł.

Ceny miejsc: Miejsce w lożach po 6 i 7 mk. Krzesła parterowe 4.50

TYLKO 3 DNI!

„MEZALJANS“

Znakomity dramat życiowy w 6-ciu aktach z prologiem. W wykonaniu najwybitniejszych artystów Królewskiego Teatru w Kopenhadze.

W niedzielę 15 Lutego 1920 r. odbędzie się w Herbach Polskich

Wielka Zabawa taneczna

urządzona w wielu atrakcjami. Początek o godzinie 4 po południu. Odjazd z Częstochowy pociągłem o 3 po poł.

Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy ul. Jasnogórska 24 tel. 104. posiada w ewidencji poszukujących cy, techników budowlanych i drogowców i ekonomów, biuralistów i realistki również maszynistki, rzemieślników i robotników wszelkiego rodzaju jakoteż robotnicę i służbę domową. Średnictwo" dla obydwóch stron bez tnie.

Poszukuję 4 lub 5 pokojli z kuchnią lub sklepu z mieszkaniem 3 pokojowym i kuchnią. Oferty w Gońca sub. L. D.

Kierownik literacki: Jan Baryla

Dr. Stefan Purski choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć 8—11, 1—7 Kilińskiego 5.

Dr. Stefan Kon spec. skuszerja i choroby kobiece powrócił ul. Kościuski Nr. 16 Przyjmuje od 4 — 6 po południu.

LEKARZ-DENTYSTA MICHAŁ GREJNIEC ul. Panny Marji (I Aleja 10) Telefon 250 Przyjmuje codz. od 9—11 i 3—7 w.

Osoby wszystkich stanów i zawodów obojga płci mogą uzyskać duży dochód przez objęcie zastępstwa Towarzystwa Ubezpieczeń. Zgłoszenia ustnie lub listowne pod adresem: Dr. Michał Wyrostek w Warszawie, ulica Smolna 30 m. 8. **Przyjmujemy ubezpieczenia**